

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Joanny Tillack

Substitution patterns in English TH-fricatives in Polish-accented English: production and perception.

napisanej na Wydziale Filologicznym

Uniwersytetu Gdańskiego

pod kierunkiem dr hab. Tomasza Ciszewskiego. Prof. UG

Głoski szczelinowe (między)zębowe są dźwiękami rzadko występującymi w inwentarzach spółgłoskowych; są one obecne jedynie w 4% języków świata i stanowią wyzwanie – zarówno artykulacyjne, jak i percepcyjne – dla wielu osób uczących się języków obcych. Przedstawiona praca podejmuje ten temat w kontekście wymowy i percepcji tych głosek w języku angielskim na przykładzie Polek i Polaków, którzy opanowali język angielski na poziomie zaawansowanym. Autorka rozprawy zwraca uwagę na etycznie wrażliwe kwestie dotyczące niestandardowej wymowy i słusznie przyjmuje opisowe podejście do tematu badań.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Joanny Tillack liczy w sumie 225 stron i składa się z 203 stron tekstu rozprawy, jednego załącznika, spisu tabel, spisu grafik i spisu materiałów źródłowych. Struktura tekstu pracy obejmuje wstęp (*Introduction*), pięć rozdziałów, w tym rozdział 5 stanowiący podsumowanie z zakończeniem (*Conclusions*) i jest uzupełniona podziękowaniami oraz streszczeniami w języku polskim i angielskim.

Rozprawa napisana jest klarownym, poprawnym gramatycznie i stylistycznie językiem, a cały manuskrypt jest sformatowany schludnie i przejrzysto. Należy podkreślić, że praca napisana jest z dużą dozą entuzjazmu i zaangażowania badawczego oraz zawiera wartościowe obserwacje wynikające z wieloletniego doświadczenia zawodowego autorki.

Wstęp pracy stanowi wprowadzenie do tematyki rozprawy, przedstawia ogólne cechy głosek (między)zębowych występujących w języku angielskim oraz wymienia prace zawierające wyniki badań dotyczące ich akustycznych i artykulacyjnych cech. Autorka słusznie zauważa, że dźwięki te przysparzają trudności polskim uczniom i przedstawia procesy substytucji typowe dla tej grupy uczących się angielskiego wraz z sugerowanymi przyczynami ich występowania. Następnie, doktorantka przybliży czytelnikowi zjawisko transferu językowego oraz czynniki socjolingwistyczne i leksykalne (zapożyczenia), które wywołują substytucje spółgłoskowe w języku angielskim jako obcym. Analizując propozycję Jennifer Jenkins (2000) dotyczącą wykluczenia angielskich głosek szczelinowych (między)zębowych z zestawu podstawowych treści nauczania, doktorantka konfrontuje założenia

Lingua Franca Core z literaturą krytyczną. Wstęp zawiera również opis treści poszczególnych rozdziałów rozprawy. Autorka przedstawiając wstępnie ogólne treści stanowiące podwaliny tematu pracy, dobrała właściwą literaturę i opisała znaczące dlań perspektywy badawcze, jednak sama argumentacja dotycząca wyboru tematu i zakresu badań oraz ich istotności została potraktowana pobieżnie i jest w znacznej mierze implicytna.

We wstępie uwagę zwracają pewne nieścisłości terminologiczne. Mgr Tillack posługuje się terminami *accented speech* (mowa akcentowana) oraz *speaking with an accent* (mówienie z akcentem) bez ich odpowiedniego wprowadzenia. Opis doktorantki można zrozumieć błędnie, iż akcent jest cechą wymowy tylko języków używanych jako obce. Jest to rozumienie mylne, gdyż każdy akt mowny, włączając wymowę standardową, jest nacechowany akcentem. W literaturze przedmiotu można znaleźć bardziej ściśle określenia badanego zjawiska, na przykład *foreign-accented speech* (FMS) – mowa z obcym akcentem – czy też *Polish-accented speech* – mowa z Polskim akcentem. Jednocześnie, charakterystyka *mowy z akcentem* przedstawiona na str. 2 jest zbyt wąska, gdyż nie uwzględnia cech prozodycznych. Czy możliwy byłby rzetelny opis akcentu, na przykład śląskiego, bez opisu cech prozodycznych?

Kolejna uwaga dotyczy terminów *TH-stopping* i *TH-fronting*, które zazwyczaj są używane w odniesieniu do procesów zachodzących w dialektach i akcentach języka angielskiego, jako języka rodzimego. Są to procesy fonetyczne wywołujące zmianę sposobu (*stopping*) i miejsca (*fronting*) artykulacji spółgłoski w odniesieniu do spółgłoski referencyjnej występującej w opisywanym języku. W opisie angielszczyzny, taką głoską referencyjną jest spółgłoska wymawiana szczelinowo i (między)zębowo, a jej wymówienie jako spółgłoski wargowo-zębowej lub zwartej określane jest właśnie przy użyciu tych terminów i odnosi się do artykulacyjnego przesunięcia miejsca artykulacji (międzyzębowe → wargowo-zębowe) i zmiany jej sposobu (szczelinowy → zwarty). Podobne procesy zachodziły też historycznie w innych językach germańskich. Wątpliwym jest jednak, że tożsamy proces zachodzi w przypadku mówcy, który nie jest natywnym mówcą języka angielskiego i nie posiada kategorii głoski (między)zębowej w swej fonetycznej, czy też fonologicznej, kompetencji. Innymi słowy, polscy uczniowie języka angielskiego nie mają w swojej kompetencji spółgłoski wyjściowej/referencyjnej, którą mogliby uprzedzić, jak w przypadku *TH-fronting*, czy też zewrzeć, jak w przypadku *TH-stopping*. W świetle powyższych uwag, można też podważyć określanie angielskiego *TH-fronting* jako procesu substytucji (np. *substitutions, such as TH-fronting*; str. 2, czy też *issue of substitution, i.e. TH-stopping* str. 22).

Brakiem właściwej definicji naznaczony jest też termin *transfer* (transfer językowy lub interferencja międzyjęzykowa) użyty w zdaniu *The phonetics and phonology of one's native language, also referred to as transfer, are believed to have a profound in the pronunciation of the sounds of the target language [...]* (str. 2). Należy tu zaznaczyć, że transfer językowy jest procesem międzyjęzykowym, a nie fonologią i fonetyką języka rodzimego. Ponad to, w tym samym akapicie, Autorka zamierzając zilustrować proces tegoż transferu językowego, błędnie przedstawia naturalne asymilacje głosek szczelinowych (między)zębowych w wymowie rodzimych użytkowników języka angielskiego, dodatkowo określając je jako problematyczne (*issues*).

Uwagę należy też zwrócić na dwie powielane w tekście pracy nieprawidłowości w stosowaniu transkrypcji fonetycznej IPA. Po pierwsze, w pierwszych rozdziałach pracy, Doktorantka używa symbolu scentralizowanej samogłoski /ɪ/ do określenia angielskiej samogłoski wysokiej przedniej /i/. Drugim, drobnym uchybieniem, które pojawia się również w literaturze przedmiotu, jest kwestia znaku

diakrytycznego oznaczającego długą artykulację. W miejscu dwukropka /:/ powinien użyty być standardowy symbol międzynarodowej transkrypcji IPA składający się z dwóch, skierowanych ku sobie wierzchołkami trójkątów /:/. Przydałyby się też czasem nawiasy ostrokątne <> do przedstawienia zapisu ortograficznego.

Rozdział pierwszy rozprawy jest zatytułowany *Phonetic and acoustic features of English interdental fricatives*, czyli „Fonetyczne i akustyczne cechy angielskich głosek międzyzębowych szczelinowych”. Tytuł ten zasługuje na polemikę, gdyż cechy akustyczne są jednocześnie cechami fonetycznymi, podobnie jak cechy artykulacyjne i percepcyjne. Podobny błąd znajduje się na stronie 77, gdzie ewidentnie brakuje słowa *articulatory* w wyrażeniu *perspective of phonetics and acoustic phonetics*.

Początek rozdziału poświęcony jest kwestii doboru odpowiedniej nazwy dla badanych głosek /θ/ i /ð/ oraz wyborem standardu wymowy angielskiej stanowiącej odniesienie referencyjne w przeprowadzonych badaniach. Autorka słusznie podkreśla brak jednomyślności w kwestiach opisu i nazewnictwa dotyczącego omawianych spółgłosek i decyduje się używać terminów *interdental fricatives* (głoski szczelinowe międzyzębowe) oraz *TH-fricatives* (głoski TH-szczelinowe), a badania zawęzić do modelu wymowy zwanego *General English*. W swoich wyborach, doktorantka wspiera się szerokim wachlarzem źródeł literatury przedmiotu i przedstawia liczne przykłady zaczerpnięte z języka angielskiego. Wybór terminu *interdental fricatives* zasługuje jednak na kilka słów polemiki, szczególnie w przypadku wyboru brytyjskiego modelu wymowy jako punktu odniesienia. Autorka trafnie zauważa, że częściej stosowanym terminem jest *dental fricative* (głoska szczelinowa zębowa) (str. 8), jednak wybiera inny, który w świetle badań artykulacyjnych jest mniej odpowiedni do opisu brytyjskiej wymowy. Na przykład Ladefoged i Maddieson w *The Sounds of the World's Languages* (1996, str. 143) zwracają uwagę na to, że artykulacja międzyzębowa w brytyjskiej odmianie języka angielskiego jest zjawiskiem rzadkim. Wydaje się, że termin *dental* byłby bardziej adekwatny, gdyż odnosi się zarówno do artykulacji międzyzębowych jak i ząbów, co bardziej trafnie odzwierciedla rzeczywistość. Natomiast aby zaznaczyć kontrast między polskimi (za)zębowymi /s/ i /z/ a angielskimi /θ/ i /ð/ można użyć określeń odnoszących się do charakterystyki szumu, takimi jak *(non)sibilant* lub *(non)strident*.

W podrozdziałach 1.3 i 1.4 zawarta jest ogólna charakterystyka spółgłosek angielskich z bardziej dokładnym opisem głosek szczelinowych. Najbardziej ciekawymi i szczegółowo przygotowanymi częściami podrozdziałów są te, w której doktorantka opisuje artykulacyjne cechy angielskich głosek szczelinowych (między)zębowych zwracając, między innymi, uwagę na ich zachowanie koartykulacyjne i zmienność artykulacyjną. Podrozdziały zawierają także streszczenia prac dotyczących nauczania wymowy dźwięków /θ/ i /ð/. Niewątpliwie, jest to obszerny zbiór opisów badanych spółgłosek oparty na wielu tekstach źródłowych.

Podrozdział 1.5 przedstawia akustyczne i percepcyjne cechy angielskich głosek szczelinowych. Autorka rozprawy z powodzeniem demonstruje trudności napotykane w analizie akustycznej głosek szczelinowych i identyfikuje cechy spektralne dźwięków, które są istotne w dyskryminacji między spółgłoskami dźwięcznymi i bezdźwięcznymi o różnych miejscach i sposobach artykulacji. Tekst uzupełniony jest grafikami przedstawiającymi spektrogramy wizualizującymi opisywane dźwięki. Ostatni podrozdział opisuje badania dotyczące akwizycji głosek szczelinowych przez dzieci w kontekście rozwojowym.

Całościowo, rozdział pierwszy stanowi szeroki opis stanu badań dotyczący fonetycznych cech badanych głosek i ich akwizycji. Jest to dość solidna podstawa do przeprowadzonych badań.

Zaskakujące jest jednak wydzielenie w rozdziale części streszczającej prace fonetyków anglojęzycznych i kolejnej dotyczącej badań autorów polskich. Cel tego podziału nie jest jasny dla czytelnika. Co więcej, rozdział prezentuje obszerny materiał przedstawiony w formie streszczeń, które nie są poddane gruntownej analizie krytycznej i po których pojawiają się rozczarowująco krótkie konkluzje. W przyszłej pracy badawczej, zalecałbym pani Tillack przedstawianie opisu stanu badań w sposób bardziej analityczny prowadzący do sformułowania głębszych wniosków.

Rozdział pierwszy zawiera trzy spektrogramy, do których mam następujące uwagi:

- Rysunek 2 str. 34 – amplituda oscylogramu w zaznaczonym segmencie jest zdecydowanie zbyt wysoka by przedstawiała spółgłoskę szczelinową. Spółgłoska jest tu przedstawiona jako część samogłoski.
- Rysunek 8 str. 37 – zaznaczony segment pokazuje szum z koncentracją energii w górnej części widocznego widma, co wskazuje na głoskę szczelinową, nie zwarto-wybuchową, jak to podano w tytule. Spektrogram wydaje się pokazywać wyraz *sink*, a nie *think* wymówiony z substytutem [t]. W grafice nie widać też ciszy ewentualnego zwarcia, które powinno poprzedzać przebieg szumowy.
- Rysunek 11 str. 39 – brak widocznego zwarcia przed głoską /d/. W opisie rysunku błędne jest stwierdzenie, że wyraźnie widać dźwięczność tego segmentu.

Rozdział 2 koncentruje się na zjawisku różnicowania wymowy spółgłosek /θ/ i /ð/ u rodzimych użytkowników języka angielskiego oraz ich substytucji przez osoby uczące się języka angielskiego jako języka obcego. Rozdział przedstawia teorie mówiące o relacji między percepcją i produkcją języka u obu tych grup oraz opisuje mechanizmy i czynniki które mogą mieć wpływ na występowanie i formę substytucji, jak też różnicowanie w artykulacji tych spółgłosek. Na podstawie przytoczonych źródeł, Autorka dysertacji wskazuje na to, że percepcja poprzedza produkcję mowy i dźwięków oraz określa czynniki, które są istotne w procesie opanowania percepcji i artykulacji angielskich głosek (między)zębowych przez obcokrajowców, co stanowi podstawę do zaprojektowania eksperymentów przedstawionych w kolejnych rozdziałach pracy.

Obszerną część rozdziału stanowi opis prac zgłębiających zmienność artykulacyjną badanych spółgłosek w szeregu dialektów i socjolektów w krajach anglojęzycznych, co jest zaskakujące, gdyż tytuł rozdziału drugiego ogranicza tematykę do angielszczyzny z obcym akcentem (*foreign-accented English*). Następnie ma miejsce prezentacja badań dotyczących substytucji tych dźwięków przez nierodzimych użytkowników języka angielskiego, ze szczególnym uwzględnieniem użytkowników polskich. Wracając do tematu *Lingua Franca Core* (Jenkins 2000), mgr Tillack przedstawia szereg przekonujących argumentów wskazujących na potrzebę uwzględnienia percepcji i artykulacji głosek /θ/ i /ð/ w programie nauczania języka angielskiego. Na specjalną uwagę zasługuje Tabela 4, w której usystematyzowano substytucje /θ/ i /ð/ w wymowie Polaków z uwzględnieniem poprzedzającej spółgłoski.

W rozdziale trzecim Autorka przedstawia hipotezę i dwa pytania badawcze postawione w odniesieniu do percepcji angielskich spółgłosek szczelinowych (między)zębowych przez polskich użytkowników języka, opisuje zastosowaną metodologię badań i przedstawia wyniki dwóch eksperymentów percepcyjnych. Opis jest z zasady klarowny i pozwala na replikację eksperymentów. Pierwsza i jedyna postawiona w rozprawie hipoteza badawcza, *TH-fricatives should be perceived as such by the majority of the experimental group*, jest sformułowana nieprecyzyjnie, gdyż nie jest wyrażona jednoznacznie. Nie wiadomo, czy odnosi się ona do prawidłowej identyfikacji wszystkich odsłuchiwanego głosek

szczelinowych (między)zębowych przez większość uczestników eksperymentu, czy tylko do ich nieokreślonej części. Dodatkową kwestią jest użycie czasownika *should*, który wprowadza element sprzeczny z założeniami eksperymentu, gdyż nie jest badane to, czy uczestnicy *powinni* lub nie rozpoznawać spółgłoski, lecz czy je faktycznie rozpoznają. Poza tym, postawione w rozdziale pytania badawcze można poprawić, aby lepiej odzwierciedlić przeprowadzoną później analizę danych. Mianowicie, oba pytania są pytaniami zamkniętymi i aby na nie odpowiedzieć wystarczą słowa „tak”, „nie” lub „nie wiadomo”. Przedstawione w dalszej części rozprawy wnikliwe analizy danych lepiej odnoszą się do pytań otwartych, np. *Jaki wpływ ma przedstawienie formy ortograficznej wyrazu na audytywną identyfikację angielskich głosek (między)zębowych?* czy też *Jaki jest wpływ kontekstu samogłoskowego na audytywną identyfikację angielskich głosek (między)zębowych?*. Opisane eksperymenty dostarczyły nowy, istotny i obszerny materiał badawczy. Uzyskane dane są przedstawione w tabelach w formie sumarycznej i procentowej. Są one też poddane istotnym testom statystycznym. W *Załączniku* brak jest szczegółowych danych dotyczących odpowiedzi poszczególnych uczestników eksperymentów. Co więcej, *Załącznik* nie znajduje się na samym końcu rozprawy, gdzie jest on tradycyjnie umieszczany.

Analiza wyników jest wnikliwa, lecz czasem sprawia wrażenie chaotycznej. Zastosowanie podtytułów określających analizowany element poprawiłoby przejrzystość i strukturę opisywanej analizy. Szczególnie brakuje w niej podjęcia dyskusji wyjaśniającej otrzymane wyniki w świetle przytoczonej wcześniej literatury (*explanatory adequacy*). Na przykład, brak jest próby wyjaśnienia znacznego zróżnicowania substytucji w kontekście samogłosek średnich i ugięć formantowych. Z kolei na str. 120, Autorka nieprecyzyjnie definiuje koncept *pre-voicing* jako przygotowanie fałd głosowych do wibracji. Interpretacja wyniku danych statystycznych przedstawiona na str. 125 jest poprawna z wyjątkiem wątpliwego wniosku, że metakompetencja językowa jest konieczna do prawidłowej oceny słuchowej głosek /θ/ i /ð/ – eksperyment nie skupiał się przecież na porównaniu percepcji u osób o różnym zasobie wiedzy o głosekach szczelinowych. Brakuje też uwzględnienia zmęczenia jako potencjalnego czynnika wpływającego na wyniki w drugim słuchaniu drugiego eksperymentu. Nie jest jasne czy wszystkie eksperymenty następowały bezpośrednio po sobie, czy też występowały przerwy między poszczególnymi częściami. Wnioski końcowe dotyczące eksperymentów percepcyjnych są spójne, wnikliwe i wyważone.

Rozdział czwarty przedstawia pytania badawcze postawione w odniesieniu do artykulacji angielskich spółgłosek szczelinowych (między)zębowych przez polskich użytkowników języka, opisuje zastosowaną metodologię badań i przedstawia wyniki eksperymentu artykulacyjnego, którego celem jest pomoc w znalezieniu odpowiedzi na dwa pytania badawcze: czy występuje zależność między poprawnością percepcyjną i artykulacyjną dotyczącą angielskich spółgłosek szczelinowych (między)zębowych u polskich studentów anglistyki oraz które cechy fonetyczne tych spółgłosek są zachowane w artykulacyjnych substytutach na początku i w środku wyrazu w kontekście samogłosek wysokich, średnich i niskich. Opis metodologii i analizy danych w tej części rozprawy jest przedstawiony w sposób czytelny i umożliwia replikację badań. Trój-poziomowa analiza danych jest przykładem do naśladowania dla badaczy mowy, a uzyskane dane i wyniki stanowią istotny wkład w obszarze fonodydaktyki i badań fonetyki języka angielskiego jako obcego. Cieszy fakt, że frekwencja występowania poszczególnych wyrazów została wzięta pod uwagę w opisie i analizie danych. Zaskakującym jest, że ta zmienna nie była wzięta pod uwagę w analizie eksperymentów percepcyjnych (poza opisem jednego wyrazu). Podobnie, w tej części pracy w większym stopniu uwzględniono to, że niektóre wyrazy użyte w eksperymencie cechują się wspólnym pochodzeniem (zapózyczenia i

kognaty). Szkoda, że te cechy etymologiczne i frekwencyjne nie są przeanalizowane w bardziej systematyczny sposób. Podobnie, ugięcia formantów nie są wzięte pod uwagę w badaniu akustycznym, choć ten aspekt jest przedstawiony w opisie stanu badań.

Na str. 152 zamieszczono stwierdzenie, że tabele 34 i 35 przedstawiają 1240 obserwacji pozyskanych podczas eksperymentu (*Tables 34 and 35 below show 1240 tokens collected in the experiment*), jednak tabele te obserwacji jako takich nie przedstawiają, tylko przedstawiają ich sumaryczne zestawienie. Dodatkowo, Tabela 40 ma źle zatytułowaną ostatnią kolumnę.

Odnosząc się do fonetycznej motywacji substytucji postulowanej na str. 162, warto nadmienić, że jest to mało prawdopodobne, aby polscy mówcy przybierali w języku angielskim zbyt mało napięte ustawienie artykulacyjne, gdyż wymowa polska nacechowana jest większym napięciem niż angielska, w związku z czym Polacy i Polki raczej nie są skoryzy do mało napiętych artykulacji. Substytut /d/ używany na początku wyrazów funkcyjnych *this* and *these* może być uzasadniony tym, że są to wyrazy, które pojawiają się już na pierwszych lekcjach języka angielskiego i ich niepoprawna wymowa zapewne nie jest korygowana przez nauczycieli, co sprawia, że jest głęboko zakorzeniona w przyzwyczajeniach artykulacyjnych polskich mówców. W myśl przysłowia *Old habits die hard* (stare przyzwyczajenia trudno jest wykorzenić) można substytucje w tych wyrazach potraktować jako „skamieliny” z lat młodości.

Analiza statystyczna danych artykulacyjnych pokazuje lekką polaryzację danych z granicą w przedziale 0,2-0,4 (str. 168-169). Zastanawiającym jest, czy dyspersja substytucji otrzymanych od mówców ocenionych poniżej 0,2 i powyżej 0,4 jest podobna, czy nie.

Niektóre ilustracje wymówień uzyskanych w eksperymencie artykulacyjnym zasługują na kilka uwag:

- Rysunek 39 str. 155 – zaznaczony jest nieprawidłowy segment
- Rysunek 42 str. 159 – zaznaczono tylko część iloczasu spółgłoski
- Rysunek 43 str. 159 – zaznaczono tylko część iloczasu spółgłoski
- Rysunek 44 str. 160 – w przebiegu oscylogramu nie widać szumu. Wydaje się, że zaznaczona część spektrogramu pokazuje głównie wibracje fałd głosowych w zwarciu (*voicing into closure*)
- Rysunek 45 str. 160 – zaznaczono tylko część iloczasu spółgłoski: nie uwzględniono czasu zwarcia
- Rysunek 57 str. 174 – zaznaczony segment nie wydaje się być głoską /t/
- Rysunek 71 str. 187 – zaznaczony segment nie jest częścią wypowiedzi *Thank you very much*

Co więcej, bardziej obrazowe byłoby obrazowanie badanego segmentu tylko z bezpośrednim sąsiedztwem. Wtedy bardziej czytelny byłby oscylogram, który pozwoliłby w większym stopniu jednoznacznie odróżnić kontynuanty od głosek zwartych, a głoski dźwięczne od bezdźwięcznych.

Dodatkowo, analiza danych artykulacyjnych nasuwa szereg pytań. Interesującym byłoby wiedzieć, które z wyrazów użytych w eksperymentach były eksplicytnie omawiane bądź ćwiczone podczas zajęć praktycznych, oraz czy zaokrąglenie warg sąsiadującej samogłoski wpływa na artykulację badanych głosek analogicznie do samogłosek wymawianych ze spłaszczonymi wargami.

Kolejna, drobna uwaga dotyczy nazewnictwa samogłosek /i:/ i /ɪ/, które wyszczególniane są w tekście z określeniami ich długości (*long vowel /i:/, short GB /ɪ/*), co może być mylnie interpretowane jako samogłoska wzdłużona lub skrócona przez kontekst. Gdy długość samogłoski (właściwa lub kontekstowa) nie jest istotna, wystarczy podać jedynie tradycyjnie stosowane symbole, określające jej jakość, i w niektórych językach, długość właściwą.

Analiza danych artykulacyjnych jest przeprowadzona wnikliwie a sformułowane wnioski są przemyślane i wyważone. Podobnie też jak w poprzednim rozdziale, brakuje szerszej dyskusji w kontekście tekstów źródłowych. Rozdział 4 wieńczy podsumowanie wyników eksperymentu artykulacyjnego, w którym mgr Tillack przedstawia rozkład substytucji ze względu na sąsiadującą samogłoskę.

Wnioski końcowe i zakończenie przedstawione w Rozdziale 5 podsumowują uzyskane wyniki badań, streszczają poszczególne rozdziały i sugerują dalsze kierunki badań dotyczące tematu pracy. Mgr Tillack wskazuje na istniejącą potrzebę dydaktyczną związaną z angielskimi spółgłoskami zębowymi i stawia ją w opozycji do zaleceń Lingua Franca Core. Autorka trafnie wskazuje na potrzebę dalszego zgłębienia tematu dźwięczności angielskich spółgłosek w aspekcie fonodydaktycznym, pozostawia jednak niedosyt, jeśli chodzi o percepcję napięcia artykulacyjnego (dychotomii *fortis–lenis*) w odniesieniu do praktycznej nauki spółgłosek języka angielskiego. Ten aspekt wymowy został uwzględniony w pracy marginalnie.

Wszystkie moje uwagi krytyczne i sugestie do przedłożonej rozprawy nie mają na celu pomniejszenia jej merytorycznej i praktycznej wartości, a ich intencją jest wskazanie jak udoskonalić warsztat badawczy Autorki.

Podsumowując, rozprawa pani Joanny Tillack jest interesującą i udaną próbą zastosowania metod ilościowych do analizy substytucji spółgłoskowych występujących w wymowie angielskich dźwięków szczelinowych (między)zębowych i pozwala uznać ją za pracę dobrą i potrzebną. Autorka w znacznym stopniu zrealizowała sformułowane cele badawcze a przedstawiona rozległa analiza danych i wyniki badań są nowatorskie i oryginalne oraz stanowią znaczący wkład w poszerzenie dostępnej wiedzy fonetycznej. Zdecydowaną zaletą rozprawy jest to, że ma ona bezpośrednie zastosowanie praktyczne, gdyż dzięki przeprowadzonym badaniom, Autorka była w stanie wskazać wąskie konteksty, które są trudne do opanowania dla polskiego użytkownika języka angielskiego i sugeruje konkretne typy ćwiczeń percepcji i wymowy. Żywię nadzieję, że kolejną publikacją będzie powiązany z tematem niniejszej pracy zestaw materiałów ćwiczeniowych dedykowanych właśnie polskim uczniom i studentom.

Powyższe uwagi zezwalają na konkluzję, że rozprawa doktorska mgr Joanny Tillack spełnia kryteria stawiane pracom doktorskim i wnoszą o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

